

Sygn. akt *XVII AmA 45/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
w składzie:

Przewodnicząca – **SSO Ewa Malinowska**

Protokolant – stażysta Joanna Nande

po rozpoznaniu 19 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów**

**o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów**

na skutek odwołania powoda od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 kwietnia 2017 r.  
o Nr (...)

- 1) oddala odwołanie;
- 2) zasądza od powoda M. D. na rzecz pozwanego Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Ewa Malinowska

Sygn. akt *XVII AmA 45/17*

## UZASADNIENIE

W dniu 14 kwietnia 2017 r. – po przeprowadzeniu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, wszczętego z urzędu przeciwko M. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) we W. - Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał decyzję o nr (...), na mocy której:

I. na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (dalej: uokik), **uznał za naruszające zbiorowe interesy konsumentów praktyki** polegające na naruszaniu obowiązku udzielania konsumentom w reklamach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji poprzez:

1. zaniechanie informowania o zakresie swojego umocowania jako pośrednika kredytowego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych oraz o tym, czy współpracuje z kredytodawcami, co jest niezgodne z art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016 r., poz. 1528),

2. zaniechanie informowania o nazwach kredytodawców, z którymi przedsiębiorca współpracuje, co jest niezgodne z art. 7 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016 r., poz. 1528),

a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i nakazał zaniechanie ich stosowania;**

II. na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznał za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę** polegającą na wprowadzaniu konsumentów w błąd poprzez sugerowanie w materiałach reklamowych zamieszczonych w dzienniku (...), (...) oraz na banerze reklamowym umieszczonym przy ul. (...) w K., iż ich zdolność kredytowa nie będzie podlegała badaniu, poprzez posługiwanie się następującymi hasłami: „bez bik”, „bez zdolności kredytowej na oświadczenie” oraz „kredyty, gotówka bez zaświadczenia na dowód pożyczki, bez BIK, bez zdolności”, co stanowi przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 3 ze zm.), a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i nakazał zaniechanie jej stosowania;**

III. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznał za naruszające zbiorowe interesy konsumentów praktyki** polegające na naruszaniu obowiązku udzielania konsumentom w umowach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji poprzez:

1. zaniechanie informowania konsumentów o stopie oprocentowania kredytu oraz warunkach jej zmiany, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016 r., poz. 1528);
2. zaniechanie informowania konsumentów o kwocie odsetek należnych w stosunku dziennym w razie odstąpienia przez konsumenta od umowy kredytu, co jest niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016 r., poz. 1528),

a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdził zaniechanie ich stosowania z dniem 31 stycznia 2015 r.;**

IV. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznał za naruszające zbiorowe interesy konsumentów praktyki** polegające na:

1. stosowaniu w treści umów kredytu konsumenckiego postanowień umożliwiających naliczanie kar umownych za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania pieniężnego, określonych jako utrata bonifikaty oraz opłata za administrowanie przeterminowaną pożyczką, co jest niezgodne z art. 483 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r., poz. 380 ze zm.);
2. niestosowaniu w treści wykorzystywanych weksli in blanco, stanowiących formę zabezpieczenia udzielanych kredytów konsumenckich sformułowania nie na zlecenie lub innego równoznacznego, co jest niezgodne z art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016 r., poz. 1528),

a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdził zaniechanie ich stosowania z dniem 31 stycznia 2015 r.,**

V. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **uznał za naruszające zbiorowe interesy konsumentów praktyki** polegające na:

1. stosowaniu w treści umów kredytu konsumenckiego, postanowień określających opłatę za każde pisemne wezwanie do zapłaty w wysokości 150 zł, które to działania mogły prowadzić do obciążania konsumentów opłatami za dokonane czynności windykacyjne nieodpowiadające rzeczywistości poniesionym przez niego kosztom i prowadzić mogły do nadmiernego obciążenia finansowego konsumentów, w związku z czym stanowi przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 3 ze zm.);
2. stosowaniu, podpisywanych przez konsumentów oświadczeń, stanowiących załącznik do umów kredytu konsumenckiego, w których stwierdzali oni, iż zdają sobie sprawę z możliwości utraty bonifikaty oraz poniesienia kosztów w wysokości do 5 tys. zł, które to działania mogły prowadzić do obciążania konsumentów kwotą

nadzabezpieczającą roszczenia z tytułu zwłoki w spłacie przeterminowanej należności i prowadzić mogły do nadmiernego obciążenia finansowego konsumentów, w związku z czym stanowi przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 3 ze zm.);

3. stosowaniu w treści umów kredytu konsumenckiego postanowienia, zgodnie z którym sądem właściwym do rozpoznania sporów wynikłych na tle zawartej z konsumentem umowy kredytu konsumenckiego będzie Sąd Rejonowy w K., które to działanie narzuca konsumentom sąd właściwy do rozpoznania sporów, który mógłby nie być właściwy dla konsumentów na podstawie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1822), a poprzez to stanowi przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 3 ze zm.),

a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i stwierdził zaniechanie ich stosowania z dniem 31 stycznia 2015 r.,**

VI. na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. w związku z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **umorzył w części jako bezprzedmiotowe** wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, w związku z podejrzeniem podejmowania przez M. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W. bezprawnych działań noszących znamiona praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, polegających na:

1. naruszaniu obowiązku udzielania konsumentom w reklamach kredytu konsumenckiego rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji poprzez nierzetelne przedstawianie informacji o kolejności zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy, co może być uznane za niezgodne z art. 30 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016 r., poz. 1528), a poprzez to mogło stanowić naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów;

2. stosowaniu w umowie pośrednictwa finansowego postanowień, na podstawie których w przypadku odstąpienia konsumenta od umowy kredytu konsumenckiego zawartej z kredytodawcą, którego ofertę wyszukał przedsiębiorca, wynagrodzenie z tytułu umowy o świadczenie pośrednictwa finansowego jest zaliczane jako zarobek przedsiębiorcy w zawarciu umowy kredytu konsumenckiego i nie podlega zwrotowi, co jest niezgodne z art. 54 w zw. z art. 55 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016 r., poz. 1528), a poprzez to mogło stanowić naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów,

VII. na podstawie art. 26 ust. 2 w związku z art. 27 ust. 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, **określił środki usunięcia trwających skutków naruszenia zbiorowych interesów konsumentów**, poprzez nałożenie na M. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W. obowiązku wysłania – w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się niniejszej decyzji – pisemnej informacji, w formie przesyłki rejestrowanej – listu poleconego, do wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowy kredytu konsumenckiego, i w związku z którymi prowadzone jest niniejsze postępowanie. Przesłane do konsumentów pismo będzie zawierało informację o wydaniu przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzji w niniejszej sprawie (uwzględniając numer oraz datę wydania decyzji) wraz z przytoczeniem sentencji tej decyzji oraz informacją o stronie internetowej, na której decyzja będzie dostępna (www.uokik.gov.pl), jak również przytoczenie przez przedsiębiorcę treści art. 12, 13 i 14 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 3 ze zm.),

VIII. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **nałożył** na M. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W. **kary pieniężne** w następującej wysokości:

1. **2662 zł** z tytułu naruszenia zakazów, o jakich mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie I. sentencji decyzji;

2. **1775 zł** z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie II. sentencji decyzji;

3. **799 zł** z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie III.2. sentencji decyzji;

4. **5191 zł** z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie IV. sentencji decyzji;

5. **6789 zł** z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie V. sentencji decyzji,

IX. na podstawie art. 77 ust. 1 i art. 80 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz na podstawie art. 263 § 1 i art. 264 § 1 k.p.a., w związku z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, uwzględniając wynik przeprowadzonego postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, postanowił **obciążyć** M. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W. **kosztami opisanego na wstępie postępowania** oraz zobowiązał go do zwrotu Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kosztów postępowania w kwocie 52 zł, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się decyzji.

(decyzja, k. 4-20).

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł przedsiębiorca M. D., zaskarżając decyzję w całości i wnosząc o jej uchylenie w całości. Powód zarzucił nieuwzględnienie przy wydawaniu zaskarżonej decyzji, że wobec faktycznego zaprzestania prowadzenia przez niego działalności, która stanowiła przedmiot zainteresowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (tj. pośrednictwo i działalność pożyczkowo kredytowa) – co, według powoda, znajduje potwierdzenie w zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2016 – zaprzestano także stosowania praktyk, które były z tą działalnością nierozzerwalnie związane. Tym samym, w ocenie powoda, brak jest podstaw, aby została na niego nałożona jakakolwiek kara. Natomiast co do praktyk przedsiębiorcy, zakwestionowanych w zaskarżonej decyzji, M. D. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko prezentowane na etapie postępowania administracyjnego.

(odwołanie, k. 21-27, pismo procesowe powoda z 25.09.2017 r., k. 32).

W odpowiedzi na odwołanie Prezes UOKiK wniósł o oddalenie odwołania w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na odwołanie, k. 37-40).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. D. jest przedsiębiorcą, wykonującym od 4 lipca 2011 r. działalność gospodarczą pod firmą (...), która w roku 2014 polegała, między innymi, na świadczeniu usług finansowych, w tym zawieraniu z konsumentami umów o kredyt konsumencki. Obejmowała ona także działalność wspomagającą usługi finansowe, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych (dowód: wydruk z CEiDG, k. 12 akt admin.).

W ramach wskazanej działalności w 2014 r. przedsiębiorca zawarł z konsumentami (...)umów pożyczki na kwotę (...)zł, (...)umów pożyczki na kwotę (...)zł, (...)umów pożyczki na kwotę (...)zł, (...)umowy pożyczki na kwotę (...)zł oraz po jednej umowie na kwotę (...)zł oraz (...)zł (dowód: pismo przedsiębiorcy, k. 57-59 akt admin.).

Od 1 stycznia 2015 r. przedsiębiorca M. D. nie udzielał już pożyczek konsumentom z własnych środków, lecz skoncentrował swą działalność na pośredniczeniu w zawieraniu umów kredytu konsumenckiego pomiędzy konsumentem a instytucjami pożyczkowymi, do których należały także banki. Obszar działania przedsiębiorcy

obejmował teren województwa (...) oraz obrzeża województwa (...) i (...) przylegające do granicy województwa (...) (dowód: pismo przedsiębiorcy, k. 15-17 akt admin.).

Przy zawieraniu umów o kredyt konsumencki przedsiębiorca M. D. wykorzystywał następujące wzorce umowne: wzorzec umowy pożyczki, formularza informacyjnego dotyczącego kredytu konsumenckiego, oświadczenia o odstąpieniu od umowy, weksła in blanco i wezwania do wykupu weksła oraz wzory wezwań do zapłaty. (dowód: wzorce umów wraz z przykładowymi umowami zawartymi z konsumentami, k. 19-33, 39-53, 109-116, 123-130, 137-144, 151-158, 165-172, 178-185, 192-199, 206-213, 219-226, 233-239 akt admin.). Odnośnie do wymienionych wzorców umownych ustalono, że:

- w umowie kredytu konsumenckiego nie zawarto informacji o stopie oprocentowania kredytu oraz warunkach jej zmiany oraz informacji o kwocie odsetek należnych w stosunku dziennym w przypadku odstąpienia przez konsumenta od umowy. Natomiast w § 4 ust. 5 umowy pożyczki zawarto postanowienie, zgodnie z którym pożyczkodawca miał prawo zaliczyć otrzymywane od pożyczkobiorcy kwoty, wg swego uznania, najpierw na poczet opłat związanych z pożyczką, a na końcu na spłatę kwoty głównej pożyczki.
- w § 3 ust. 1 umowy pożyczki określono wartość wszystkich opłat ponoszonych przez pożyczkobiorcę, a także wysokość kosztu pożyczki oraz kwoty do spłaty, w dwóch oddzielnych kolumnach, z których jedna określała wartości obliczone „po udzielonej bonifikacie”. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy pożyczki, warunkiem skorzystania z wyżej opisanych bonifikat jest terminowa spłata pożyczki wraz ze wszystkimi wynikającymi z niej kosztami.
- w § 3 ust. 2 umowy pożyczki przewidziano możliwość naliczania opłat w przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki, z tytułu administrowania przeterminowaną pożyczką.
- zgodnie z § 9 ust. 2 umowy pożyczki, w przypadku zalegania pożyczkobiorcy ze spłatą umowy pożyczki pożyczkodawca ma prawo wysłać wezwanie do zapłaty, którego koszt w wysokości 150 zł za każde wezwanie obciąża pożyczkobiorcę:
  - a. pierwsze wezwanie do zapłaty w przypadku opóźnienia w spłacie powyżej 1 dnia;
  - b. drugie wezwanie do zapłaty w przypadku opóźnienia powyżej 4 dni;
  - c. trzecie ostateczne wezwanie do zapłaty w przypadku opóźnienia powyżej 7 dni.
- zgodnie z § 13 ust. 3 faktycznie zawartych umów pożyczki, „Strony zgodnie ustalają, iż wszelkie spory wynikające z niniejszej umowy będą rozstrzygane przez sąd rejonowy K.”;
- do każdego z przedstawionych egzemplarzy faktycznie zawartych umów dołączono podpisane przez konsumentów oświadczenie o treści: „Potwierdzam znajomość umowy po jej analizie. Zostałem poinformowany, że w przypadku nieterminowej spłaty utracę bonifikatę, a koszty mogą sięgać nawet 5 tys. zł” – lub inne równoważne (dowód: k. 42, 47, 53, 112, 126, 140, 154, 168, 181, 195, 209, 222 akt admin.).

W zakresie niespłaconych umów kredytu konsumenckiego 183 pożyczkobiorców zostało obciążonych dodatkowymi opłatami, a przeciętna wartość tych obciążeń wynosiła 1200 zł (dowód: pismo przedsiębiorcy, k. 280-281 akt admin.).

Z przedstawionych przez powodowego przedsiębiorcę dokumentów - tj. umów kredytu konsumenckiego wraz z dalszą korespondencją kierowaną do konsumenta (wezwania do zapłaty, ostateczne wezwania do zapłaty, wezwanie do wykupu weksła, do etapu sądowego – w tym pozew), dotyczących dziesięciu ostatnio wypełnionych przez niego weksli, które przekazał na drogę postępowania sądowego - wynika, że dla pożyczek w wysokości 300 zł przedsiębiorca finalnie (na drodze postępowania sądowego) domagał się zwrotu należności w wysokości od 2075 zł do 2710 zł (dowód k. 123-136, 233-245 akt admin.). Dla pożyczki w wysokości 500 zł, żądana pozwem kwota wynosiła 3600 zł (dowód: k. 165-177 akt admin.).

Z treści przedstawionych przez przedsiębiorcę wezwań do zapłaty (w tym ostatecznego przedsądowego wezwania do zapłaty oraz wezwania do wykupu weksła) nie można ustalić, na jakiej podstawie zwiększane jest przez przedsiębiorcę obciążenie konsumenta z tytułu nieterminowego regulowania pożyczki (dowód: k. 127-130, 141-144, 155-158, 169-172, 182-185, 196-199, 210-213, 223-226 akt admin.).

Treść przekazanych przez przedsiębiorcę wzorów weksli in blanco nie zawierała klauzuli „nie na zlecenie” lub innej równoznacznej (dowód: k. 43, 48, 52 akt admin.).

Od 4 lipca 2011 r. powodowy przedsiębiorca wykorzystywał przy wykonywaniu działalności gospodarczej wzór umowy o świadczenie pośrednictwa finansowego (dowód: k. 18 akt admin.). W 2014 r. przedsiębiorca zawarł w oparciu o ten wzorzec 54 umowy (dowód: pismo powoda, k. 16-17 akt admin.; przykładowe umowy (...) akt admin.).

Przedsiębiorca pośredniczył w zawieraniu umów kredytu konsumenckiego na rzecz 34 podmiotów – w tym 15 banków (dowód: pismo powoda, k. 57-59 akt admin.).

W ramach tej działalności powód wykorzystywał materiały reklamowe - reklamy publikowane w gazetach (w dzienniku (...) oraz (...)), w treści których użyto sformułowań „bez zdolności kredytowej”, „bez BIK” oraz „bez opłat” (dowód: płyta CD – k. 250 akt admin.).

Powód wykorzystywał także zewnętrzny baner umieszczony przy ul. (...) w K., na którym wyświetlany był komunikat: „kredyty, gotówki bez zaświadczenia na dowód pożyczki, bez BIK, bez zdolności, telefon” (dowód: pismo powoda, k. 56-59 akt admin.).

Przedsiębiorca stosował również ulotkę „(...)”, w której brak było informacji, iż działa jako pośrednik kredytowy (dowód: k. 249 akt admin.).

Reklamy prasowe publikowane były wyłącznie w Gazecie (...) (zgodnie z kolportażem na terenie województwa (...)) oraz „Gazecie (...)” (zgodnie z kolportażem na terenie powiatu (...)). Przedsiębiorca stosował reklamy w tych czasopiśmie co najmniej od 1 stycznia 2015 r. do 18 marca 2015 r. (podobnie jak ulotkę „(...)”). Reklamy te stosowane były przez niego również w 2014 r., a różniły się wyłączenie danymi telefonicznymi (dowód: pismo powoda, k. 248 akt admin.).

Postanowieniem z 23 marca 2016 r. Prezes UOKiK wszczął z urzędu postępowanie w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe konsumentów, w związku z podejrzeniem stosowania przez M. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), bezprawnych działań noszących znamiona praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów (dowód: Postanowienie nr 1, k.1-6 akt admin.).

W toku postępowania administracyjnego przedsiębiorca oświadczył, iż na chwilę obecną zaprzestał prowadzenia działalności w dotychczasowej postaci będącej przedmiotem zainteresowania UOKiK. Tym samym przedsiębiorca nie zawiera obecnie żadnych, będących z zainteresowaniem UOKiK, umów pożyczki, umów kredytu konsumenckiego czy umów o świadczenie usług pośrednictwa finansowego. W związku z powyższym, powód uznał, że zaniechane zostały wszelkie działania promocyjne w postaci reklam dotyczących wskazanych usług. (dowód: pismo powoda, k. 265-275 akt admin.).

W związku z tym oświadczeniem, Prezes UOKiK wezwał przedsiębiorcę do udokumentowania i sprecyzowania zaniechania stosowania poszczególnych praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów (dowód: wezwanie, k. 278 akt admin.).

Przedsiębiorca nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, poprzestając na stwierdzeniu, że zaprzestał prowadzenia działalności objętej niniejszym postępowaniem (dowód: pismo przedsiębiorcy, k. 280-281, 313-320 akt admin.).

W roku 2016 r. powodowy przedsiębiorca osiągnął obrót w wysokości (...) zł (dowód: zestawienie zbiorcze ewidencjonujące obroty miesięczne za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r., k. 336 akt admin.).

Powyżej opisany stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia i oświadczenia stron oraz wyżej przywołane dowody, zgromadzone w toku postępowania administracyjnego. Dowody te nie były kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im mocy dowodowej.

Sąd oddalił, jako spóźniony, wniosek strony powodowej o przesłuchanie M. D. w charakterze strony na okoliczność, że działania marketingowe zostały zaniechane przez powoda „w terminie, który podawaliśmy w pismach”. Zgłoszenie przez stronę twierdzeń faktycznych bez jednoczesnego powołania dowodów na ich poparcie skutkuje, co do zasady, tym, że późniejsze sformułowanie wniosków dowodowych mających wykazać prawdziwość tych twierdzeń będzie spóźnione. Kwestia nieprawidłowego nie stwierdzenia przez Prezesa UOKiK zaniechania stosowania przez powoda praktyk marketingowych, została podniesiona w odwołaniu. Zatem już w odwołaniu powód powinien był wskazać dowody wskazujące na fakt zaniechania stosowania przedmiotowych praktyk. Tymczasem, wniosek o przesłuchanie na tę okoliczność M. D. w charakterze strony został zgłoszony dopiero na rozprawie, a strona powodowa nie uprawdopodobniła jednocześnie, że nie zgłosiła tego dowodu we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionego dowodu nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie podlegało oddaleniu.

Niniejsza sprawa dotyczyła możliwości kwalifikacji zachowań powoda, opisanych w zaskarżonej decyzji, jako wypełniających dyspozycję art. 24 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Zgodnie z tym przepisem – w brzmieniu obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r. – zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przy czym przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami zachowanie przedsiębiorcy, w szczególności naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, czy nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji. W ustępie 3 przywołanego przepisu wskazano jednocześnie, że nie jest zbiorowym interesem konsumentów suma indywidualnych interesów konsumentów.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód jest przedsiębiorcą i że wykonuje działalność gospodarczą także w obrocie z konsumentami. Pozostawała więc do rozstrzygnięcia kwestia, czy działania/zaniechania strony powodowej, opisane w stanie faktycznym sprawy, są bezprawne (tj. sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami) i czy naruszają zbiorowe interesy konsumentów.

O bezprawności w rozumieniu powołanego przepisu możemy mówić, gdy zachowanie przedsiębiorcy – czyli jego działanie, jak również zaniechanie – jest sprzeczne z powszechnie obowiązującym porządkiem prawnym, a więc zarówno z normami prawnymi, jak również z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, przy czym te ostatnie zostały wprost wskazane w ustawie. Bezprawność jest przy tym obiektywnym czynnikiem, a więc niezależna jest od winy i jej stopnia, jak również bez znaczenia jest świadomość istnienia naruszeń. Bezprawność jest także niezależna od wystąpienia szkody.

Bezprawne praktyki muszą być ponadto wymierzone w zbiorowe interesy konsumentów, czyli odnosić się do obecnych, przyszłych i potencjalnych konsumentów, a więc naruszać prawa nieograniczonej, bliżej nieokreślonej liczby konsumentów. Interes, który jest chroniony owym przepisem, to interes prawny, rozumiany jako określone potrzeby konsumenta, które zostały uznane przez ustawodawcę za godne ochrony (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 13 lipca 2006r., sygn. akt III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35).

Oceny, czy w danej sytuacji mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem interesu konsumentów, dokonujemy na podstawie analizy, między innymi, regulacji określonych aktów prawnych, które swym działaniem naruszył przedsiębiorca.

Stosownie do treści art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: ukk), przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi (ust. 1). Według ust. 2, za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności:

- 1) umowę pożyczki;
- 2) umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego;
- 3) umowę o odroczeniu konsumentowi terminu spełnienia świadczenia pieniężnego, jeżeli konsument jest zobowiązany do poniesienia jakichkolwiek kosztów związanych z odroczeniem spełnienia świadczenia;
- 4) umowę o kredyt, w której kredytodawca zaciąga zobowiązanie wobec osoby trzeciej, a konsument zobowiązuje się do zwrotu kredytodawcy spełnionego świadczenia;
- 5) umowę o kredyt odnawialny.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości kwestia kwalifikacji i oceny prawnej umów, zawieranych przez powodowego przedsiębiorcę na podstawie zakwestionowanych przez Prezesa UOKiK wzorców umownych dotyczących umowy pożyczki, w oparciu o przepisy ustawy o kredycie konsumenckim.

W zaskarżonej decyzji Prezes UOKiK wskazał na szereg zachowań powoda, które – w jego ocenie – stanowiły praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów.

W ocenie Sądu Okręgowego, w odniesieniu do praktyk opisanych w punktach I-V sentencji zaskarżonej decyzji spełniona została przesłanka godzenia przez przedsiębiorcę w zbiorowe interesy konsumentów. Przesłanka ingerencji w „zbiorowe interesy konsumentów”, o istnieniu których nie świadczy suma interesów jednostkowych oznacza, że zakaz z art. 24 uokik obejmuje zachowania przedsiębiorcy, które można określić jako „generalne”, tj. dotyczące każdego konsumenta znajdującego się w określonej sytuacji. Praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest takie zachowanie przedsiębiorcy, które podejmowane jest w warunkach wskazujących na powtarzalność zachowania w stosunku do indywidualnych konsumentów wchodzących w skład określonej grupy (T. Skoczny, Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, 2014 r., System Informacji Prawnej Legalis). Przedmiotem ochrony nie są zatem interesy indywidualnego konsumenta lub grupy indywidualnych konsumentów, ale wszystkich klientów traktowanych jako grupa uczestników rynku zasługująca na szczególną ochronę. Aby uznać konkretne zachowanie przedsiębiorcy za naruszające zbiorowy interes konsumentów wystarczające jest, by zachowaniem tym dotknięci byli jego faktyczni lub potencjalni klienci, co ma miejsce w omawianym przypadku. Stosowane przez powoda praktyki rynkowe, opisane w decyzji, obejmują bowiem tych wszystkich konsumentów, którzy bądź to zawarli już z powodem umowę kredytu konsumenckiego, bądź też byli potencjalnymi klientami powoda.

Odnośnie do dwóch praktyk opisanych w punkcie I sentencji zaskarżonej decyzji, to zgodnie z art. 7 ust. 4 ukk, pośrednik kredytowy w reklamach dotyczących kredytu konsumenckiego podaje konsumentowi w sposób jednoznaczny, zrozumiały i widoczny:

- 1) zakres umocowania do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych;
- 2) informację, czy pośrednik kredytowy współpracuje z kredytodawcami.

Natomiast według ust. 5 tego przepisu, w przypadku gdy pośrednik kredytowy współpracuje z kredytodawcami należy przekazać konsumentowi informację o nazwach kredytodawców, z którymi pośrednik ten współpracuje.



Analiza materiałów reklamowych, stosowanych przez powodowego przedsiębiorcę (tj. reklamy w dzienniku (...), (...), baner zewnętrzny, ulotka reklamowa), wskazuje w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości, że działając jako pośrednik kredytowy, powód nie zawarł w treściach reklamowych informacji wymaganych przez przywołane wyżej przepisy. Brak zawarcia powyższych danych w przekazie reklamowym mógł zaś wywołać u konsumenta wrażenie, że reklamowane produkty dotyczą działalności podmiotu, który jest bezpośrednio kredytodawcą. Nie wskazano w ich treści informacji, iż stanowią reklamę pośrednika. Poza numeru telefonu brak w nich jakiegokolwiek zaznaczenia, czyją działalność faktycznie promuje dana reklama. Poza sporem jest, że powód pośredniczył w zawieraniu umów kredytu konsumenckiego, działając w tym zakresie w oparciu o umowy agencyjne zawarte z instytucjami pożyczkowymi, w tym z bankami. Jednakże w treści analizowanych reklam nie wskazano żadnej informacji o nazwach kredytodawców, z którymi pośrednik ten współpracuje. Niezgodność powyższych praktyk z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim stanowi zarazem praktykę, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 uokik, polegającą na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji.

Podobnie należało zakwalifikować praktyki powoda, o których mowa w punkcie III sentencji zaskarżonej decyzji. Zdaniem Sądu, pozwany prawidłowo uznał za sprzeczne z ustawą o kredycie konsumenckim niezamieszczenie w umowie pożyczki informacji o stopie oprocentowania kredytu oraz warunkach jej zmiany (punkt III.1.). Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 6 ukk, umowa o kredyt konsumencki powinna określać stopę oprocentowania kredytu oraz warunki jej zmiany z podaniem indeksu lub stopy referencyjnej, o ile ma zastosowanie do pierwotnej stopy oprocentowania kredytu; jeżeli umowa o kredyt konsumencki przewiduje różne stopy oprocentowania, informacje te podaje się dla wszystkich stosowanych stóp procentowych w danym okresie obowiązywania umowy. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, że umowa o kredyt konsumencki winna wskazywać stopę oprocentowania kredytu. Przy czym - w opinii Sądu - biorąc pod uwagę, że praktyka oprocentowywania kredytu jest powszechnie stosowana, to udzielając kredytu nie oprocentowanego, kredytodawca winien poinformować konsumenta także o tym fakcie. Natomiast wbrew oczywistej dyspozycji przywołanej normy prawnej, w stosowanym przez powoda wzorcu umowy pożyczki oraz w zawieranych na jego podstawie umowach, nie uwzględniono tego rodzaju danych. W konsekwencji uniemożliwiało to konsumentom, po pierwsze - ocenę oferty kredytowej powoda i porównanie jej z innymi ofertami na rynku, a po drugie - weryfikację zasadności i prawidłowości obciążenia ich opłatą z tytułu odsetek.

Słuszne było również uznanie za godzącą w zbiorowe interesy konsumentów praktykę, polegającą na nie zawarciu w umowie kredytu konsumenckiego informacji o kwocie odsetek należnych w stosunku dziennym w przypadku odstąpienia przez konsumenta od umowy (punkt III.2.), co jest wprost wymagane przez art. 30 ust. 1 pkt 15 ukk. Przepis ten stanowi bowiem jednoznacznie, że umowa o kredyt konsumencki powinna określać termin, sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, obowiązek zwrotu przez konsumenta udostępnionego przez kredytodawcę kredytu oraz odsetek zgodnie z rozdziałem 5, a także kwotę odsetek należnych w stosunku dziennym. W umowie pożyczki oferowanej przez powoda nie zawarto powyższych informacji, przez co konsument nie miał jasności co do tego, jakie byłyby skutki odstąpienia przez niego od umowy, w szczególności, czy w związku z tym pożyczkodawca byłby uprawniony do pobierania od niego jakichkolwiek opłat. Konsument nie byłby również w stanie zweryfikować prawidłowości wysokości pobieranych - ewentualnie - opłat za okres korzystania z pożyczki, z powodu braku informacji o wysokości odsetek naliczanych w stosunku dziennym od kwoty pożyczki udzielonej konsumentowi.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 ukk, weksel lub czek konsumenta wręczony kredytodawcy w celu spełnienia lub zabezpieczenia świadczenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki powinien zawierać klauzulę „nie na zlecenie” lub inną równoznaczną. Celem tego uregulowania jest ochrona konsumenta przed utratą przysługujących mu uprawnień w razie zaciągnięcia przez niego zobowiązania wekslowego na rzecz kredytodawcy. Gdyby bowiem kredytodawca zbył weksel w drodze indosu, konsument nie mógłby powoływać się wobec indosatariusza na zarzuty dotyczące istnienia i treści umowy o kredyt konsumencki, chyba że nabywając weksel, indosatariusz działałby świadomie na szkodę konsumenta. W rezultacie indosu mogłoby się okazać, że konsument jest zobowiązany na rzecz indosatariusza do zapłaty określonej kwoty wynikającej z weksla, chociaż na podstawie umowy o kredyt konsumencki nie ciąży na nim taki obowiązek lub też ciąży obowiązek w mniejszym wymiarze lub w odmiennym terminie płatności. Indos prowadzi do oderwania wierzytelności wekslowej od wierzytelności, jaka wynika ze stosunku podstawowego, którym

w tym przypadku jest stosunek prawny wynikający z umowy o kredyt konsumencki. Biorąc powyższe pod uwagę, brak wskazania w treści wykorzystywanych przez powoda weksli in blanco - jako zabezpieczenia pożyczek udzielanych konsumentom – klauzuli „nie na zlecenie” lub innej równoznacznej klauzuli, np. „bez indosu”, „zakaz indosu”, z wyłączeniem indosowania” (praktyka z punktu IV.2. zaskarżonej decyzji), stanowi o naruszeniu art. 41 ust. 1 ukk, a w konsekwencji także o naruszeniu art. 24 ust. 1 i 2 uokik.

Jeśli zaś chodzi o praktykę opisaną w punkcie IV.1. sentencji decyzji kwestionowanej przez powoda, to nie budzi wątpliwości Sądu, że stosowanie w treści umowy pożyczki postanowień umożliwiających naliczanie kar umownych za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania pieniężnego – bo, w ocenie Sądu, utratę bonifikaty oraz opłatę za administrowanie przeterminowaną pożyczką należy zakwalifikować jako karę umowną - stanowi bezprawną praktykę. Jak ustalono, w § 3 ust. 1 umowy pożyczki zawieranej przez powoda z konsumentami, określono wartość wszystkich opłat ponoszonych przez pożyczkobiorcę, a także wysokość kosztu pożyczki oraz kwoty do spłaty, w dwóch oddzielnych kolumnach, z których jedna określała wartości obliczone „po udzielonej bonifikacie”. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy pożyczki, warunkiem skorzystania z wyżej opisanych bonifikat jest terminowa spłata pożyczki wraz ze wszystkimi wynikającymi z niej kosztami. Trafnie zobrazował to pozwany wskazując, że dla pożyczki w wysokości 200 zł całkowity koszt pożyczki po udzielonej „bonifikacie” wynosił 100 zł. Jednak już po jednym dniu opóźnienia w uregulowaniu należności, całkowity koszt pożyczki wynosił 1100 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla takiej pożyczki wynosiła aż 8746 %. Z kolei w § 3 ust. 2 umowy pożyczki przewidziano możliwość naliczania opłat w przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki, z tytułu administrowania przeterminowaną pożyczką. Dla pożyczki w wysokości 300 zł opłata dzienna wynosiła 10 zł – jednak nie więcej niż 15 lub 20 zł, a dla pożyczki w wysokości 500 zł opłata za administrowanie przeterminowaną pożyczką wynosiła 20 zł, jednak nie więcej niż 50 zł. Te przykładowe kalkulacje, przeprowadzone przez Prezesa UOKiK, nie były kwestionowane przez powoda. Zdaniem Sądu, pozwany prawidłowo uznał, że przyjęte w umowie pożyczki rozwiązanie, pozwalające na naliczenie dodatkowych, karnych opłat za opóźnienie poprzez anulowanie bonifikat, a także naliczanie opłat za administrowanie przeterminowaną pożyczką, stanowi de facto postać kary umownej, naliczanej w przypadku opóźnienia spłaty pożyczki i bez znaczenia pozostają tu określenia użyte przez powoda („bonifikata”). Rozwiązanie to pozostaje natomiast w oczywistej sprzeczności z art. 483 § 1 k.c., zgodnie z którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Według przywołanego przepisu, kara umowna może zostać zastrzeżona tylko i wyłącznie w odniesieniu do zobowiązania niepieniężnego, a w rozpatrywanym przypadku mamy przecież do czynienia ze zobowiązaniem pieniężnym (pożyczka jest świadczeniem pieniężnym). Należy podkreślić, że kategorię brzmienia komentowanego przepisu oznacza, że ma on charakter iuris cogentis, co przesądza o niedopuszczalności zastrzeżenia kary umownej co do zobowiązania pieniężnego. Bezprawność opisanej wyżej praktyki, wynikająca z jej sprzeczności z art. 483 § 1 k.c., stanowi postawę do uznania jej za godzącą w zbiorowe interesy konsumentów (art. 24 ust. 1 i 2 uokik).

Stosownie do art. 2 pkt 4 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej: upnpr), przez praktyki rynkowe należy rozumieć działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy, sposób postępowania, oświadczenie lub informację handlową, w szczególności reklamę i marketing, bezpośrednio związane z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta. Z kolei w myśl art. 3 i art. 4 ust. 1 upnpr, zakazane jest stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych, tj. praktyk sprzecznych z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształcających lub mogących zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Natomiast zgodnie z art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 upnpr, praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął, a wprowadzającym w błąd działaniem może być w szczególności rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji.

Praktyki rynkowe wprowadzające w błąd uznaje się za szczególnie nieuczciwe, ponieważ najczęściej oddziałują na sferę decyzyjną konsumenta, prowadząc do zniekształcenia jego decyzji rynkowych. Kwalifikacja praktyki, jako wprowadzającej w błąd, opiera się na ustaleniu, że w wyniku jej stosowania naruszone zostało prawo konsumenta do podjęcia w pełni świadomego wyboru rynkowego. Interpretując pojęcie praktyki wprowadzającej w błąd należy zatem

stwierdzić, że jest to każda praktyka, która w jakikolwiek sposób, w tym również przez swoją formę, wywołuje skutek w postaci co najmniej możliwości wprowadzenia w błąd „przeciętnego konsumenta”, do którego jest skierowana lub dociera, i która ze względu na swoją zwodniczą naturę może zniekształcić jego zachowanie rynkowe (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lutego 2011r. VI ACa 694/10 - Lex nr 1220720). Praktyka rynkowa wprowadza w błąd, gdy rzeczywiście powoduje lub może powodować ryzyko konfuzji. Do stwierdzenia wprowadzenia w błąd wystarcza zatem ustalenie istnienia samej możliwości wprowadzenia w błąd przeciętnego konsumenta. Wprowadzenie w błąd polega natomiast na zniekształceniu procesu decyzyjnego konsumenta przez stworzenie w jego umyśle mylnego przekonania co do transakcji, w którą chce się zaangażować. Następstwem wytworzenia tego mylnego przeświadczenia jest podjęcie przez konsumenta decyzji o zaangażowaniu lub wycofaniu się z danej transakcji, przy czym istotne jest, że nie podjąłby on takiej decyzji, gdyby nie nieuczciwe działania przedsiębiorcy. Zniekształcenie procesu decyzyjnego konsumenta, będące wynikiem praktyk wprowadzających w błąd przez działalność, polega głównie na podawaniu nieprawdziwych lub mylących informacji dotyczących produktu, sposobu jego prezentacji albo wprowadzenia na rynek (A. Michalak, Przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom rynkowym. Komentarz, Warszawa 2008 r., System Informacji Prawnej Legalis).

W art. 5 ust. 2 pkt 1 upnpr przewidziano, że wprowadzającym w błąd działaniem może być rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, które może dotyczyć całego spektrum zagadnień, jak na przykład istnienia i dostępności towaru/usługi, jego cech, ceny, czy – tak jak w analizowanym przypadku – obowiązków przedsiębiorcy i praw konsumenta. Należy przy tym podkreślić, że informacja przekazywana konsumentom powinna być rzetelna, jasna i prawdziwa. Podawanie informacji niespełniających tych kryteriów i wprowadzających w błąd, w sytuacji gdy chodzi o informacje istotne dla konsumenta w aspekcie możliwości podjęcia przez niego świadomej decyzji gospodarczej dotyczącej umowy, godzi w jedno z fundamentalnych praw konsumenckich, tj. prawo do uzyskania rzetelnej, transparentnej i pełnej wiedzy o przedmiocie i warunkach transakcji. Podanie konsumentowi informacji wprowadzającej w błąd może przyczynić się do podjęcia przez niego decyzji rynkowej, której w innych okolicznościach by nie podjął.

Przepis art. 4 ust. 1 pnpr definiuje nieuczciwą praktykę rynkową za pomocą klauzuli generalnej, stanowiąc, że jest nią praktyka sprzeczna z dobrymi obyczajami, w istotny sposób zniekształcająca lub mogąca zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta. Natomiast w ust. 2 zawarto przykładowe rodzaje nieuczciwych praktyk, opisanych szerzej w art. 5-11 ustawy (przy czym praktyki te nie podlegają ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1). Na otwarty katalog tych praktyk wskazuje użycie w art. 4 ust. 2 upnpr sformułowania „w szczególności”. Oznacza to, że mogą istnieć inne, niewymienione w ustawie, nieuczciwe praktyki rynkowe, a ich sankcjonowanie możliwe jest poprzez zastosowanie klauzuli generalnej.

Klauzula generalna dobrych obyczajów stanowi zwrot niedookreślony, który należy odnosić do ocen i norm postępowania w obrocie gospodarczym, będących wyznacznikami uczciwości kupieckiej. Chodzi tu zatem o dobre obyczaje handlowe, które są lub powinny być respektowane w działalności gospodarczej. Obyczaje, które określają pewien standard zachowań przedsiębiorców, zdeteminowany koniecznością zapewnienia ochrony pozostałym uczestnikom obrotu – w tym wypadku konsumentom. Zgodnie z poglądami judykatury, dobrym obyczajem jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, oparty na regule postępowania zgodnego z zasadami etyki, moralności i aprobowanymi społecznie obyczajami. Do dobrych obyczajów zaliczyć należy, w szczególności, następujące wartości: uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność i fachowość. Natomiast jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które uniemożliwiają realizację tych wartości, w tym także działania prowadzące do dezinformacji lub wywołania u konsumenta błędnego mniemania, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli działania powszechnie uznawane za nieuczciwe, nierzetelne lub sprzeczne z akceptowanymi standardami postępowania. Przy czym w chodzą tu w grę nie tylko działania naruszające interesy ekonomiczne konsumenta, lecz również sytuacje, w których zostanie spowodowany u niego dyskomfort, mitrega, wynikające z naruszenia prywatności, wygody, poczucia godności osobistej, nałożenia uciążliwych obowiązków, czy braku satysfakcji z zawarcia umowy określonej treści.

Należy także podkreślić, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zakazuje zarówno faktycznego, jak i potencjalnego zniekształcania zachowań rynkowych konsumentów. Bez znaczenia pozostaje przy tym kwestia motywacji, zamiaru, czy świadomości sprawcy. Nie jest konieczne, aby niedozwolone działanie było podjęte np. z zamiarem osiągnięcia zysku, wprowadzenia w błąd. Już samo zagrożenie interesu konsumentów stanowi przedmiot ochrony prawnej.

Mając na uwadze powyższe unormowania prawne, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Prezesa UOKiK, iż posługując się w materiałach reklamowych sformułowaniami: „bez bik”, „bez zdolności kredytowej na oświadczenie”, „kredyty, gotówka bez zaświadczenia na dowód pożyczki, bez BIK, bez zdolności”, powodowy przedsiębiorca sugerował konsumentom – potencjalnym pożyczkobiorcom, że w razie ubiegania się o pożyczkę, ich zdolność kredytowa nie będzie weryfikowana (punkt II sentencji decyzji). Zachowanie to należy zaś ocenić, jako wprowadzające w błąd rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Według art. 9 ust. 1 ukk, kredytodawca przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki jest zobowiązany do dokonania oceny zdolności kredytowej konsumenta. Natomiast, jak słusznie zauważa pozwany, operowanie przez powoda - działającego w tym przypadku jako pośrednik kredytowy - powyżej przytoczonymi hasłami może wywołać u konsumenta przekonanie, że kredytodawca nie jest zobowiązany do badania jego zdolności kredytowej, a co za tym idzie, że pożyczka jest udzielana bezwarunkowo, tj. bez względu na wynik oceny zdolności kredytowej. Mogło to wywołać u przeciętnego konsumenta przeświadczenie, że jego kondycja finansowa nie ma znaczenia dla pożyczkodawcy. Należy podkreślić, że badanie zdolności kredytowej stanowi obowiązek kredytodawcy, a nie pośrednika kredytowego. Sugerowanie więc przez powoda w reklamach, że pożyczkodawca nie będzie weryfikował zdolności kredytowej konsumenta, może wprowadzać tego ostatniego w błąd. Nie można bowiem wykluczyć, że gdyby konsument wiedział, że jego zdolność kredytowa będzie jednak sprawdzana, to nie zainteresowałby się ofertą opracowaną przez powoda – pośrednika kredytowego. Oceniając przedmiotową praktykę, Sąd podziela rozważania pozwanego, co do przyjętego modelu przeciętnego konsumenta, które nie były kwestionowane przez powoda. W myśl ustawowej definicji, zawartej w art. 2 pkt 8 upnpr, przeciętny konsument, to konsument, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa. W analizowanym przypadku pozwany zasadnie przyjął, że oferta umowy kredytu konsumenckiego oraz dotyczący jej przekaz reklamowy, nie zostały skierowane do jakiejś szczególnej grupy konsumentów, ponieważ pożyczką oferowaną przez powoda zainteresowane mogły być osoby w różnym wieku, o różnym wykształceniu i dochodach oraz różnym stopniu świadomości o otaczającej ich rzeczywistości, w tym wiedzy o uprawnieniach i obowiązkach związanych z zawarciem umowy kredytu konsumenckiego. Reasumując, zdaniem Sądu, praktyka opisana w punkcie II zakwestionowanej decyzji, stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 upnpr, a jednocześnie spełnienia wszystkie przesłanki praktyki godzącej w zbiorowe interesy konsumentów, określone w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 uokik.

Prawidłowa była również, dokonana przez Prezesa UOKiK, ocena praktyk powoda opisanych w punkcie V sentencji decyzji, jako stanowiących przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 upnpr, a w konsekwencji naruszających zbiorowe interesy konsumentów (art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 uokik). W odniesieniu to tychże praktyk, w pełni aktualne pozostają - powyżej przedstawione - rozważania Sądu na temat modelu przeciętnego konsumenta.

W § 9 ust. 2 umowy pożyczki, zawieranej przez powoda z konsumentami, przewidziano, że w przypadku zalegania pożyczkobiorcy ze spłatą umowy pożyczki, pożyczkodawca ma prawo wysłać wezwanie do zapłaty, którego koszt w wysokości 150 zł za każde wezwanie obciąża pożyczkobiorcę:

- a) pierwsze wezwanie do zapłaty w przypadku opóźnienia w spłacie powyżej 1 dnia;
- b) drugie wezwanie do zapłaty w przypadku opóźnienia powyżej 4 dni;

c) trzecie ostateczne wezwanie do zapłaty w przypadku opóźnienia powyżej 7 dni.

W ocenie Sądu, praktyka polegająca na możliwości pobierania przez powoda od pożyczkobiorców opłat za każde pisemne wezwanie do zapłaty w wysokości 150 zł, (punkt V.1. sentencji decyzji), wyczerpuje znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej, zdefiniowanej w art. 4 ust. 1 upnpr. O sprzeczności tej praktyki z dobrymi obyczajami świadczy to, że opłata za wezwanie do zapłaty ma charakter zryczałtowanej kary umownej, której wysokość nie jest adekwatna do realnie poniesionych przez przedsiębiorcę kosztów, a obowiązek poniesienia tej opłaty istnieje niezależnie od odpowiedzialności, winy konsumenta za opóźnienie w spłacie pożyczki. W konsekwencji, zastrzeżenie na rzecz kredytodawcy możliwości pobierania tego rodzaju opłat, może zniekształcać zachowania rynkowe kredytobiorcy, będącego konsumentem, na etapie wykonania umowy, w zakresie wzbudzenia przekonania o konieczności poniesienia tych opłat. Podzielając w pełni argumentację przedstawioną przez Prezesa Urzędu w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie, Sąd pragnie dodatkowo wskazać, że opłaty windykacyjne przerzucają na konsumenta - w sposób nieuzasadniony i zupełnie dowolny - koszty wykonywania przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej. W zawieranych z powodem umowach pożyczki przewidziano, że w przypadku nieuregulowania przez konsumenta zadłużenia w umówionym terminie, przedsiębiorca będzie uprawniony do uruchomienia procedur windykacyjnych, obejmujących wysyłanie wezwań do zapłaty i obciążenie ich kosztami pożyczkobiorcy, każdorazowo w kwocie 150 zł. Powód nie wykazał jednak w żaden sposób zasadności ustalenia powyższych kosztów w przyjętej wysokości. Nie można natomiast uznać, by koszty te były adekwatne do ponoszonych w rzeczywistości kosztów wysłania pisemnego wezwania do zapłaty, przykładowo, za pośrednictwem Poczty Polskiej, czy innego operatora pocztowego. W rezultacie, praktyka powoda mogła prowadzić do nadmiernego i nieuzasadnionego obciążenia finansowego konsumentów. Działalność prowadzona przez powoda ma charakter zarobkowy, a w związku z tym to na powodzie, jako prowadzącym zawodowo działalność gospodarczą, ciąży obowiązek takiego jej zorganizowania, aby nie tylko pokrywała koszty związane z jej prowadzeniem, ale również generowała zyski. Na tym polega ryzyko powoda. W ocenie Sądu, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta jest przerzucenie tego ryzyka na kontrahenta - czyli na konsumenta i obciążenie go nadmiernymi, nieadekwatnymi do okoliczności kosztami windykacyjnymi korespondencji wysyłanej decyzją powoda.

Sąd w pełni podziela także kwalifikację praktyki powoda, opisaną w punkcie V.2. sentencji zaskarżonej decyzji, jako nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu art. 4 ust. 1 upnpr. Stosując tzw. „bonifikaty” - o których mowa była w kontekście praktyki opisaną w punkcie IV.1. sentencji decyzji - przy zawieraniu umowy pożyczki powód przedstawiał konsumentom do podpisu oświadczenie o następującej treści: „Potwierdzam znajomość umowy po jej analizie. Zostałem poinformowany, że w przypadku nieterminowej spłaty utracę bonifikatę, a koszty mogą sięgać nawet 5 tys. zł” – lub inne równoważne. Oświadczenia te należy potraktować jako dodatkowe zabezpieczenie udzielanych przez powoda pożyczek, a wręcz - jak stwierdził Prezes UOKiK – wygórowane nadzabezpieczenie, które może stanowić dla przedsiębiorcy dodatkowe źródło dochodu, a zarazem nieuzasadnione obciążenie finansowe konsumenta. Zważywszy, że pożyczki te były przecież zabezpieczane wekslem in blanco, to wprowadzenie tego dodatkowego zabezpieczenia wydaje się nadmierne i nieproporcjonalne, a tym samym sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tym bardziej, że – jak trafnie zauważył pozwany - przy uwzględnieniu, iż większość udzielanych przez powoda pożyczek dotyczyła kwoty 200-300 zł, to nawet przewidziana przez pożyczkodawcę utrata bonifikaty nie uzasadnia tak wysokich kosztów związanych z nieterminową spłatą pożyczki, jak koszty przewidziane w oświadczeniu przedkładanym do podpisu pożyczkobiorcy. Kwestionowana praktyka może zniekształcać zachowania rynkowe konsumenta zaciągającego pożyczkę u powoda, poprzez wzbudzenie w nim przekonania o powstaniu zaległości z racji zawartej umowy w wysokości wskazanej w oświadczeniu, którego konsument nie mógłby kwestionować. Gdyby zaś konsument nie podpisywał analizowanego oświadczenia i nie sugerował się jego treścią, to mógłby zachować się inaczej (np. mógłby zakwestionować obciążenie przez powoda dodatkowymi kosztami), skoro nie byłby przekonany o tym, że z reguły kilkuset złotych zadłużenie związane z umową pożyczki, mogłoby finalnie opiewać na kwotę nawet 5 tys. zł. Wobec powyższego, zachowanie powodowego przedsiębiorcy należało ocenić jako nieuczciwą praktykę rynkową, a zarazem praktykę godzącą w zbiorowe interesy konsumentów.

Prawidłowe było także uznanie za nieuczciwą praktykę rynkową, zawieranie w umowach pożyczki postanowienia (§ 13 ust. 3), które czyniło sądem właściwym do rozpoznania sporów wynikających z umowy, sąd rejonowy w K. (punkt V.3. sentencji zaskarżonej decyzji). Należy wskazać, że postanowienie to spełnia przesłanki niedozwolonej klauzuli umownej, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c. Zgodnie z ostatnim z przywołanych przepisów, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Analizowane postanowienie wyłącza zaś możliwość rozpoznania sprawy przez sąd, który wedle ustawy jest miejscowo właściwy. Co do zasady, zmiana właściwości miejscowej sądu jest dopuszczalna w sprawach konsumenckich, gdyż przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują w tym wypadku właściwości wyłącznej. Jednakże zmiana ta może stanowić zagrożenie dla interesu konsumentów w sytuacji, gdyby wiązała się dla nich z nadmierną uciążliwością. Zakwestionowane postanowienie w swej istocie ogranicza możliwość wyboru innego sądu, który mógłby być właściwym do rozpoznania sprawy wynikłej z umowy kredytu konsumenckiego. Zapis ten wyłącza bowiem możliwość skorzystania zarówno z właściwości miejscowej ogólnej, jak i z właściwości przemiennej. W sytuacji, gdy miejsce zamieszkania konsumenta, przeciwko któremu pozwany przedsiębiorca wystąpi z powództwem (art. 27 § 1 k.p.c.) oraz miejsce wykonania umowy (art. 34 k.p.c.) będą się znajdowały poza okręgiem sądu właściwego dla siedziby pozwanego (K.), analizowany zapis będzie narzucał rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. W umowach z konsumentami zasada swobody umów ulega ograniczeniu ze względu na treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dopuszczalne jest więc zawarcie we wzorcu umownym i w konkretnej umowie klauzuli prorogacyjnej, ale tylko wówczas, gdy nie narzuca ona sądu, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy (w praktyce chodzić będzie o wskazanie sądu właściwości ogólnej albo właściwości przemiennej). Zdaniem Sądu, niezgodne z art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c. są nie tylko postanowienia wyłączające w ogóle właściwość określoną przepisami procedury cywilnej, lecz również te, które ograniczają zakres możliwości przewidzianych w ustawie. Niewątpliwie prowadzi to bowiem do pogorszenia sytuacji konsumenta. W analizowanym przypadku, stosowane przez pozwanego postanowienie narusza interes konsumentów i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Wyłącza ono bowiem możliwość wytoczenia powództwa przed sądem właściwym ze względu na miejsce zamieszkania konsumenta, a więc z reguły najbardziej dla niego dogodnym, jak również przed sądem właściwym według miejsca wykonania umowy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami przejawia się natomiast w nierzetelnym i nierównorzędnym traktowaniu konsumenta jako partnera, narzucaniu mu niedogodnych warunków dochodzenia swych praw lub obrony przed sądem oraz wykorzystywaniu pozycji profesjonalisty. W związku z analizowanym postanowieniem konsument może pozostawać w błędnym przeświadczeniu, o prawidłowości działań powoda, polegających na wytoczeniu przeciwko konsumentowi powództwa przed sąd wskazany w umowie. Tym samym, konsument, mający miejsce zamieszkania odległe od siedziby sądu, mógłby nie podnieść zarzutu niewłaściwości miejscowej sądu i w konsekwencji byłby zmuszony do prowadzenia swej sprawy przed sądem miejscowo dla niego niedogodnym, co powodowałoby po jego stronie dodatkowe utrudnienie.

W ocenie Sądu, Prezes Urzędu prawidłowo przyjął, że powód zaniechał stosowania praktyk, opisanych w punktach III, IV i V sentencji zaskarżonej decyzji, z dniem 31 stycznia 2015 r., tj. dzień po dniu, w którym powinna zostać wykonana ostatnia z umów zawartych w 2014 r. przez powoda działającego w charakterze pożyczkodawcy. Ustalenia te nie były kwestionowane przez powoda. Należy przy tym zauważyć, że w świetle przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, fakt zaniechania stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów nie wyklucza możliwości nałożenia na przedsiębiorcę, który stosował te praktyki, kary pieniężnej. Decyzja o ewentualnym wymierzeniu tej kary została pozostawiona uznaniu organu antymonopolowego. Co istotne, w niniejszej sprawie Prezes UOKiK uwzględnił zaniechanie stosowania praktyk wymienionych w punktach III.2., IV i V, jako okoliczność łagodzącą przy ustalaniu wymiaru kary (przez co obniżono kwotę bazową kary o 10%), a w przypadku praktyki z punktu III.1. w ogóle odstąpił od nałożenia kary.

Jeśli zaś chodzi o praktyki zakwestionowane w punkcie I i II sentencji decyzji, to zgodnie z oświadczeniem powoda, od 1 stycznia 2015 r. nie udzielał on już pożyczek konsumentom z własnych środków, lecz kontynuował działalność w zakresie pośredniczenia w zawieraniu umów kredytu konsumenckiego. Z działalnością tą wiązało się natomiast

stosowanie przez powoda materiałów reklamowych. Z niezaprzeczonych przez powoda ustaleń organu wynika, że na koniec roku 2015 zostało zawartych 27 umów współpracy z instytucjami finansowymi (karta 266 akt adm.) oraz 337 umów kredytu konsumenckiego, przy udzieleniu których powód pośredniczył. Zgodnie z art. 27 ust. 3 ciężar udowodnienia okoliczności zaprzestania stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, spoczywa na przedsiębiorcy. W analizowanym przypadku, wbrew przywołanemu przepisowi, powód nie sprostował temu obowiązkowi, gdyż nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że zaprzestał stosowania zarzuconych mu praktyk, natomiast samo oświadczenie powoda o zaniechaniu jest w tym zakresie niewystarczające. Z tych względów, za chybiony należało uznać zarzut, wokół którego koncentrowało się odwołanie, dotyczący nieprawidłowego nie stwierdzenia faktu zaniechania przez powoda stosowania przypisanych mu praktyk.

Zdaniem Sądu Okręgowego, prawidłowe zakwalifikowanie praktyk powoda, wymienionych w pkt I-V zaskarżonej decyzji, jako naruszających zbiorowe interesy konsumentów, uzasadniało określenie przez Prezesa UOKiK środków usunięcia trwających skutków tego naruszenia (przez nałożenie na powoda, między innymi, obowiązku poinformowania konsumentów listem poleconym o wydaniu przez Prezesa UOKiK decyzji w niniejszej sprawie – punkt VII sentencji decyzji) oraz zastosowanie art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik i nałożenie na przedsiębiorcę kar pieniężnych z tytułu stosowania praktyk opisanych w punktach I, II, III.2., IV i V sentencji decyzji. Co istotne, powód nie kwestionował, ani nałożenia na niego obowiązku sprecyzowanego w punkcie VII decyzji, ani wymiaru poszczególnych kar, a jedynie zasadę, podstawę ich wymierzenia.

Wprawdzie przepis art. 106 uokik wskazuje na fakultatywność wymierzania kar, niemniej jednak odstępianie od nałożenia kary powinno następować w wyjątkowych przypadkach, gdy nawet wymierzenie kary w wysokości symbolicznej stanowiłoby dla przedsiębiorcy znaczącą dolegliwość, pozostającą w rażącej sprzeczności ze stopniem winy przedsiębiorcy oraz bagatelnością stwierdzonej praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, a za zasadnością wymierzenia kar w danym przypadku przemawia okoliczność, że przypisane powodowi praktyki godzą, między innymi, w podstawowe prawa konsumentów w zakresie korzystania z kredytu konsumenckiego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, by orzeczone kary były rażąco wygórowane, biorąc pod uwagę granicę ustawowego zagrożenia, wynoszącą do 10% obrotu osiągniętego przez przedsiębiorcę w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary, o czym świadczy ustalenie tych kar na poziomie (...), (...), (...) i (...) obrotu osiągniętego przez powoda w 2016 r. oraz (...), (...), (...), (...), (...) maksymalnego wymiaru kary. W ocenie Sądu, przy wymierzaniu kar pieniężnych pozwany prawidłowo uwzględnił możliwości finansowe przedsiębiorcy, gdyż kary te są adekwatne do jego sytuacji majątkowej. Za utrzymaniem kar w wysokości ustalonej przez Prezesa UOKiK przemawia nie tylko okoliczność, że kara pieniężna ma spełniać funkcję wychowawczą i prewencyjną, co oznacza, że ma ona zapobiegać podejmowaniu zakwestionowanych praktyk w przyszłości przez tego samego (prewencja szczególna), ale także innych przedsiębiorców (prewencja ogólna), ale ma ona także pełnić funkcję represyjną, tj. ma stanowić realnie odczuwalną dolegliwość dla ukaranego podmiotu. Zdaniem Sądu, odstępianie od wymierzenia kary mogłoby nie przynieść pożądaných skutków. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę pozwanego, co do zasadności orzeczenia kar, jak i ich wysokości.

W ocenie Sądu, orzeczone kary spełniają przesłanki określone w art. 111 uokik. W szczególności kary te prawidłowo uwzględniają: nieumyślne naruszenie przez powoda przepisów ustawy, okoliczności naruszenia przepisów ustawy, wagę poszczególnych praktyk, czas ich trwania. Przy wymiarze kar trafnie uwzględniono również, o czym była już mowa, okoliczność łągodzącą w postaci zaniechania stosowania części praktyk.

W świetle powyższych ustaleń, zarzuty i twierdzenia odwołania, dotyczące rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonej decyzji, nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem Sądu, stanowią one jedynie polemikę z rozstrzygnięciem Prezesa UOKiK, niepopartą argumentami i dowodami, które pozwoliłyby na przyjęcie oceny odmiennej od oceny dokonanej przez organ. Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 479<sup>31a</sup> § 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przyjmując, że na koszty należne Prezesowi UOKiK złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 720 zł, ustalone na podstawie § 14 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Ewa Malinowska